

Natural Dread Killaz, Good Sensi

I like to smoke weed, a good sensimilla
Like smoke weed, a good sensimilla
Like smoke weed, a weed, good sensimilla
Who am I? Natural Dread Killa x2

Podaj sticka bracie
Bo ja jeszcze nie w klimacie
Na lajcie - trzy karniaki aby uzupełnić braki
Od zawsze respektowana NDK zasada
Bez sticka nie wychodzi na scenę nasza brygada
Bez dymu nie ma rymu
Bez dymu nie ma flow
Bez dymu nie ma Dread Killa
Nie ma ragga show
Więc podaj sticka, niech znika w płomykach
Niech się żarzy, niech się smaży
Niech zagości uśmiech na mej twarzy
Bo ziele, ma przyjaciół wiele
Dreadlock Paxon, jest ziela przyjacielem
Palę ale nie stale
Bo ten co pali stale ma tylko jedno na świat spojrzenie
Jak ten co nie pali wcale
Nastały takie czasy
Za dwie kule już zawiasy
Prawo zbiera kryminalne plony
Z młodzieżowej masy
Nie chcę za chmurę gnić za więziennym murem
Kto jest za legalizacją
Niech podniesie ręce w górę

I like to smoke weed, a good sensimilla
Like smoke weed, a good sensimilla
Like smoke weed, a weed, good sensimilla
Who am I? Natural Dread Killa

A mija sensimilla miła
Mija mała chwila
Kolejna bletka się zawija
Buch, mach, jedziesz pełen chillout
Otwórz oczy, otwórz umysł for reala
A zobaczysz to
Czego nie zobaczysz nawet w brylach
Zatem palę, palę wszędzie gdzie tylko jestem
Tak zawsze było i tak będzie
Palę w parku, palę w górach, palę na plaży
Kiedy ładna jest pogoda, kiedy słońce smaży
Kiedy pot płynie po twarzy
Kiedy deszcz pada
Nie trap się bredda - roluj jointa taka moja rada
Ganja, na wszystko pomaga
Jak ragga
Gorąca jak lawa, kuszająca niczym zdrada
Oni mówią, że jedziesz ma dragach
Bierzesz narkotyki
Ja mam to w dupie dalej palę sticki-icki
Kolejna pozytywna ragga wibracja
Medytacja w twoim życiu, enter albo spacja

I like to smoke weed, a good sensimilla
Like smoke weed, a good sensimilla
Like smoke weed, a weed, good sensimilla
Who am I, Natural Dread Killa

Popłynę po tym bicie na lajcie

Ja popłynę po tym bicie na lajcie, bwoy

Grass porasta mury mego miasta
Nielegalna plantacja zielonego chwasta
Niedługi czas minął gdy w płuca me wpłynął
Tetrahydrocannabinol pozytywny stan nawinął
Chmura słodko-mdła
To ta good sensimilla, ona
Cała zielona, w serce w bletce skręcona
Skona w moich szponach
Palona nie w gramach a w tonach
(Yanaza rajcuje biba przy wielkich gibbonach)
Przychodzi pora na hardkora
Wnet tworzona też komora
Dobrze szczelna nora
Każdy pora taka lola
Nikt nie mówi hola hola
Tylko ciągnie z bonga bonga
Pęka kłątwa, rośnie bomba
Tak to tu wygląda
Lecą z mej gęby cumulusów kłęby
Jestem zaklęty, łakomy na kolejne kęsy
Zielony festyn, tu częsty słup gęsty
Płuco me nawiedza
Jak rdza mokry metal

I like to smoke weed, a good sensimilla
Like smoke weed, a good sensimilla
Like smoke weed, a weed, good sensimilla
Who am I? Natural Dread Killa x2